

Układ gospodarczy polsko - angielski Transakcje na 60 milionów funtów

Szczegóły traktatu

LONDYN (obsł. wł.). — Oczekuje się tu szybkiego podpisania układu gospodarczego anglo - polskiego.

Układ gospodarczy anglo - polski, przewiduje transakcje na blisko 60 milionów funtów w ciągu 3-ech najbliższych lat.

Polska będzie importować z Wielkiej Brytanii narzędzia wartości ogólnej 15 milionów funtów, artykuły pierwszej potrzeby, wełnę, skóry, rudy żelazne, produkty chemiczne i barwniki, urządzenia fabryczne i maszyny.

Eksport polski polegać będzie przeważnie na produktach rolniczych: drób, cukier, jaja, różnej szynki i masło.

Z powodu trudności aprowizacyjnych wywóz produktów spożywczych z Polski będzie w pierwszym roku ograniczony. Co się zaś tyczy eksportu z Anglii do Polski narzędzi fabrycznych, układ przewiduje kredyty ze strony dostawców angielskich do 40 proc. wartości towarów i gwarancji państwowej tego kredytu.

Zdaniem kół angielskich W. Brytania przyczyni się w ten sposób do odbudowy Polski.

LONDYN (obsł. wł.). — Szef polskiej delegacji dr. Lychowski oświadczył, że „podpisanie układu gospodarczego anglo - polskiego, które miało się odbyć dzisiejszego wieczoru zostało odroczone ze względów technicznych do przyszłego poniedziałku. Układ będzie podpisany ze strony rządu angielskiego przez sir Stafford Cripps, a ze strony Polski przez ambasadora Michałowskiego w Londynie.

Dr. Lychowski oświadcza, że Polska wyeksportuje w ciągu najbliższego roku 240.000 do 260 tys. t. węgla do W. Brytanii oraz produkty żywnościowe za 2.500.000 funtów i mebli za 600.000 funtów.

Ilość produktów żywnościowych będzie powiększona w ciągu lat następnych. Należność

będzie uiszczona w funtach kiego prawdopodobieństwa ratyfikacja układu skarbowego i oświadczył, że według wszel- anglo - polskiego odbędzie się

Apel w sprawie Palestyny

Organizacja Stern o listach wybuchających

LONDYN. (Obsł. wł.) Prezydent Truman zwrócił się z apelem do obywateli USA, aby ich powstrzymać od wszelkich wystąpień mogących wywołać podniecenie w Palestynie.

LONDYN (PAP). — Agencja Reutersa donosi, że żydowska organizacja Stern opublikowała w Tel Avivie oświadczenie w którym stwierdza, że członkowie jej wysłali do szeregu wybitnych osobistości Wielkiej Bry-

tanii przesyłki z materiałem wybuchowym.

Organizacja Stern stwierdza w swym oświadczeniu, że przesyłki zostały wysłane przez oddział europejskiej organizacji „bojowników o wolność Izraela”.

Wśród adresatów listów z materiałem wybuchowym znajdował się b. naczelny dowódca wojsk brytyjskich w Palestynie, gen. Evelin Barker.

Schumacher - rozbijaczem

konferencji premierów

(Od specjalnego korespondenta API)

BERLIN. — W związku z odbywającym się spotkaniem premierów niemieckich, Kurt Schumacher postanowił przeprowadzić demonstrację polityczną. Zażądał on mia nowicie od należących do SPD (Partji Socjaldemokratycznej) uczestników konferencji monachij- skiej, aby złożyli wspólną deklarację, odmawiającą premierom ze strefy wschodniej prawa reprezentowania ich kraju.

Organ SED „Neues Deutschland” podobnie zresztą, jak pismo partii

chrześcijańsko - demokratycznej „Neue Zeit” wskazuje, że taki krok równałby się zgóry rozbiciu prac konferencji.

Przyuszczalnie deklaracja taka nie została powzięta. Schumacher

równocześnie z podpisem układu gospodarczego.

Dziś w numerze:

GODZINA ZERO
(rozpoczęcie ofensywy na zachodzie)
TRZEBNICE TRZĘBA
POZNAC!
WSTAWAĆ CZY SIEDZIEĆ —
OTO JEST PYTANIE.

Zredukowany budżet

WASZYNGTON. (PAP) — Izba Reprezentantów zredukowała o 485.900.000 dolarów budżet wojskowy na rok bieżący.

Budżet na cele wojskowe wynoszący 5.560.982.000 dol. po przegłosowaniu w Izbie, został odesłany do Senatu. Przyznany kredyt wystarcza na utrzymanie armii, złożonej z 1.070.000 ludzi, w tym 400.000 w służbie lotniczej.

Co dzień niesie

Kto się spieszy do pokoju?

Z racji swego wysuniętego na Zachód stanowiska zmusze ni jesteśmy zwracać nieustanną uwagę na wszystko, co dzieje się dzisiaj za błękitną granicą Odry i Nysy. Nie może ująć naszej uwagi żaden szcze- gół.

Tym bardziej zastanawiać nas musi akcja, zmierzająca do utworzenia fikcyjnego państwa „Zachodnich Niemiec”.

Dziennikarze amerykańscy polowali w czasie konferencji w Moskwie na sensację. Nie znajdując ich w przewlekłych obradach uderzali w pesymistyczny ton, pragnąc zaintrygować śpiącego czytelnika i zwiększyć nakłady swoich pism. Niepowodzenie konferencji przyjmowali okrzykami triumfu, każde pozytywne załatwienie sprawy zbywali milczeniem lub redukowali do ram skromnej notatki.

Podobnie zresztą postępowała amerykańscy dyplomaci. Podobno chcą oni wyzyskać kilkumiesięczną pauzę między konferencją moskiewską a londyńską, aby jak najprędzej zmontować nowotwór, zwany Zachodnimi Niemcami i zawrzeć z nimi odrębny pokój. Przed kilkoma dniami senator Vandenberg oświadczył: „Nie możemy zbyt długo czekać na radziecką współpracę i zgodę w sprawie stabilizacji stosunków w Zachodniej i Środkowej Europie”.

Komu to tak się spieszy do pokoju?

Stany Zjednoczone dążą do jak najszybszej ratyfikacji traktatów pokojowych z wszystkimi satelitami osi. Pragną one rozdzielić kolonie włoskie jeszcze przed tą ratyfikacją, pragną umacniać się w Europie Środkowej, co na Węgrzech skończyło się zdecydowaną porażką. Pragną jak najprędzej pozyskać sobie zachodnie Niemcy, a raczej przemysł zachodnich Niemiec. Nie chcą rewindykacji, bo mogą zrewindykować pół Niemiec rzecm z ziemią i ludźmi. Heroldem ich polityki jest znany wszystkim Schumacher.

Wielka Rewolucja francuska i jej pochód po Europie za kończył się „Świętym Przymierzem”. Stany Zjednoczone wybierają dzisiaj podobne metody postępowania, chcą nową treść ująć w stare formy. A stare formy najbardziej odpowiadają tym, którzy przegrali wojnę.

Prymas Anglii kardynał Gryffin na uroczystościach Bożego Ciała w Łowiczu

LÓDŹ (PAP). — Wyjątkowo wspaniale wypadły doroczne uroczystości Bożego Ciała w Łowiczu, a szczególnie procesja, w której udział wzięła ludność okolicznych wsi w strojach regionalnych.

Procesji, która obeszła ołtarze, ustawione na Starym Rynku, przyglądały się tłumy wyściełkowiczów i miejscowej ludności.

Liczba wiernych, biorących

udział w uroczystościach, wynosiła kilkanaście tysięcy osób. W procesji wzięli również udział przybyli do Polski — prymas Anglii ks. kardynał dr. Gryffin w towarzystwie ks. biskupa Choromańskiego.

Kardynał Gryffin, któremu zgotowano w Łowiczu gorące przyjęcie, wygłosił krótkie przemówienie, wyrażając swój podziw dla gorliwości religijnej księżaków.

Nota amerykańska w sprawie Węgier

WASZYNGTON. (PAP) — Poda- no do wiadomości, że Departament Stanu wystosował do radzieckiego dowódcy wojskowego na Węgrzech notę, zawierającą propozycję utworzenia komisji śledczej, złożonej z przedstawicieli 3 mocarstw, celem zbadania przyczyn kryzysu politycznego na Węgrzech.

Echo w prasie USA

NOWY JORK. (PR) — Dzienniki amerykańskie komentując ostatnie wydarzenia na Węgrzech stwierdzają, że istnieje pewna różnica zdań między ministrem Marshal- lem a prezydentem Trumanem odnośnie polityki Stanów Zjednoczonych wobec Węgier.

Dziennik uważa, że stanowisko Stanów Zjednoczonych winno być dokładnie rozważane w porozumieniu z europejskimi przyjaciółmi.

„Daily Herald Tribune” pisze, że

wystąpienie Białego Domu jest nieprzemysłane i będzie przypominało sensacyjny artykuł w gazecie.

Ustąpienie posła w Paryżu

PARYŻ. (PAP) — Posel węgierski w Paryżu Paul Auer wysłał pismo do francuskiego ministerstwa spraw zagranicznych, zawiadamiając o swej rezygnacji ze stanowiska przedstawiciela rządu węgierskiego.

Wniosek o pozbawienie obywatelstwa

BUDAPESZT. (PAP) Do Węgierskiego Zgromadzenia Narodowego wniesiony zostanie wniosek o pozbawienie obywatelstwa węgierskiego b. premiera Nagya i b. przewodniczącego Parlamentu Vargi.

W Budapeszcie zwrócił uwagę

fakt, że Varga otrzymał z rekordową szybkością zezwolenie na wjazd do amerykańskiej strefy okupacyjnej w Austrii.

Sekretarz osobisty b. premiera, Krapocs, aresztowany w Budapeszcie w ubiegłą środę został zwolniony. Ksiądz Balogh, b. podsekretarz Stanu w Prezydium Rady Ministrów złożył do władz kościelnych podanie o przyjęcie go z powrotem w poczet czynnego duchowieństwa.

U drobnych rolników

BUDAPESZT. (PR) — Klub parlamentarny partii drobnych rolników zaaprobował projekt dotyczący zmiany szeregu stanowisk po rezygnacji Nagya. Postanowiono zwołać posiedzenie parlamentu na 21 czerwca. Na posiedzeniu omawiane będą sprawy organizacyjne oraz zagadnienia gospodarcze i społeczne.

potrafił jednak na innej drodze wprowadzić rozbiście do prac konferencji i sprokować premierów wschodnio - niemieckich do opuszczenia konferencji w Monachium.

Kadłubowa konferencja

Premierzy strefy radzieckiej opuścili

salę obrad

MONACHIUM. (API) — Konferencja premierów niemieckich, obejmująca wszystkie strefy okupacyjne Niemiec, która miała się rozpocząć w dniu dzisiejszym, rozpadła się jeszcze przed właściwym pierwszym posiedzeniem.

Premierzy ze strefy radzieckiej opuścili salę konferencyjną, oświadczając, że nie będą brali udziału w obradach. Wbrew bowiem uprzednio udzielonym obietnicom, premierom ze strefy radzieckiej nie pozwolono wyrazić swych poglądów na temat porządku dziennego.

W chwili, gdy premier Turynii zaproponował, by pierwszym punktem porządku obrad była sprawa stworzenia centralnej niemieckiej administracji na podstawie porozu-

mienia wszystkich partii demokratycznych i związków zawodowych — delegaci ze stref zachodnich odmówili włączenia tego punktu do porządku obrad.

Według wiadomości z ostatniej chwili, konferencja będzie prawdopodobnie kontynuowana mimo nieobecności delegatów ze strefy radzieckiej, tracąc w ten sposób swój ogólnoniemiecki charakter.

Zniżka cen żywności

w woj. warszawskim

WARSZAWA. (PAP) — W województwie warszawskim tendencja zniżkowa artykułów żywnościowych utrzymuje się nadal. Na rynku pokazuje się coraz więcej ziemniaków.

W zwalczaniu spekulacji produją powiaty: plocki, żyrardowski, grojecki i błoński.

Ceny artykułów pierwszej potrzeby w powiecie plockim są następujące: *q żyta* — 3.500 zł, *q pszenicy* — 5.500 zł, cena mąki ze 100 złotych spadła do 75 zł za 1 kg, *kg słoniny* kosztuje obecnie — 250 zł, *chleb rażony* zamiast 53 zł kosztuje 38 zł, *litr mleka* jest w cenie 20 zł, *bukła* zamiast 6 zł kosztuje 4 zł za sztukę.

Ceny wędlin i mięsa również spadły.

W Grójcu chleb żytni 90-procent. kosztuje obecnie 48 zł, *słonina* — 280 zł, *smalec* — 325 zł, *jajko* 8 zł.

Ceny ziemniaków ukształtowały się najniżej w powiecie błońskim (cena kupna 550 zł za 100 kg) podczas, gdy w innych powiatach ceny ziemniaków wahają się od 600 do 900 zł za 100 kg.

Marshall o sytuacji gospodarczej Europy

NOWY JORK. (PAP) — Sekretarz stanu Marshall przemawiając na uniwersytecie Harvard apelował do krajów europejskich. „Stany Zjednoczone nie mogą uczynić o wiele więcej dla ulżenia Europie, jeśli narody europejskie lub przynajmniej szereg tych narodów nie uzgodnią wspólnego programu“.

Rząd amerykański, — wywodził Marshall — nie może ustalić jednostronnie programu odbudowy ekonomicznej Europy. Jest to rzeczą samych Europejczyków, sądząc, że inicjatywa powinna wyjść od Europy. Rola Ameryki powinna polegać na przyjaznej pomocy w ustaleniu programu europejskiego i późniejszym poparciu takiego programu, o tyle, o ile Stany Zjednoczone mogą to praktycznie uczynić.

Zdaniem Marshalla Europa będzie potrzebowała pomocy z zewnątrz na najbliższe 3 lub 4 lata. Jest rzeczą logiczną, by Stany Zjednoczone pomogły w miarę swych możliwości przywróceniu normalnych warunków ekonomicznych w świecie. Bez tego bowiem nie może być stabilizacji politycznej ani zapewnienia pokoju.

We Francji stają pociągi

Studenci przerwali naukę,

PARYŻ (API). — Ruch strajkowy we Francji wzrasta się. Dziś rano robotnicy kolejowi dystrybucji kolei wschodnich przerwali pracę. Istnieje możliwość, że strajk obejmie także dystrybucję południowo-wschodnią.

Wśród robotników przemysłu metalowego, budowlanego, zakładów użyteczności publicznej wzrasta wzburzenie.

Dziś rano rozpoczął się w Paryżu strajk studentów, którzy protestują przeciwko zredukowaniu kredytów na bursy dla wyższych uczelni i niewystarczającemu budżetowi na wyższe szkolnictwo.

LONDYN. (Obsł. wł.) — Premier Ramadier oświadczył przywódcom zw. zaw. kolejarzy, że nie będzie prowadził dalszych rokowań, aż do chwili przerwania strajku. Po rozmowie z premierem przywódcy zw.

zaw. udali się na konferencję celem omówienia dalszych poczynań w związku ze stanowiskiem Ramadiera.

Wczoraj na skutek strajku kolejarzy na paryskim dworcu wschodnim nie odeszły pociągi do Szwajcarii, Austrii i wschodniej Francji.

Kolejarze obsługują tylko pociągi z żywnością dla Paryża.

Strajk proklamowany jest przez lokalny komitet strajkowy.

Wczoraj odbyła się konferencja kolejarzy wraz z ministrem komunikacji. Bezpośrednio przed konferencją delegacja kolejowa oświadczyła ministrowi, że postulaty ko-

lejarzy są minimalne, natomiast rządowe są nie do przyjęcia.

PARYŻ. (PR) — W dniu wczorajszym rozpoczął się w całej Francji strajk studentów na tle wysokich opłat za naukę.

Po 6-dniowym strajku powrócił wczoraj po południu do pracy pracownicy paryskich stacji benzynowych.

Premier Gottwald o układzie polsko-czechosłowackim

PRAGA. (PR) — Premier rządu czechosłowackiego i prezes czechkiej

Na widowni politycznej

ŚWIĘTO MORZA. — Prezydent RP Bierut objął protektorat nad „Dniem Morza“, które odbędzie się w dniach 22 — 29 czerwca. Wzdłuż Odry i Nysy oraz Wybrzeża Bałtyku zeploną znicze. Punktem kulminacyjnym uroczystości będzie obchód w Szczecinie w dniu 29 czerwca.

DELEGACJA POLSKIEGO RADIA, która bawiła w Pradze, powróciła do Warszawy. Delegacja przeprowadziła rozmowy na temat współpracy radiowej polsko-czechosłowackiej.

PREMIER CYRANKIEWICZ przyjął na audiencji ambasadora RP w Paryżu Putramenta.

Rada gospodarcza dodała otuchy nazistom

LONDYN. (API) — W związku z utworzeniem Rady gospodarczej w strefach anglo-saskich, angiels-

ka Rada do Walki o Demokrację Niemiec opublikowała w swym biuletynie artykuł, komentując to wydarzenie.

W artykule stwierdza się, że bieda i nędza w strefach zachodnich wzrasta z każdym dniem. Fuzyja stref dodała tylko otuchy Niemcom, znajdującym się pod wpływami nazistów, którzy po dziś dzień zajmują eksponowane stanowiska w przemyśle i administracji.

Dając obraz obecnej sytuacji gospodarczej w strefach zachodnich autor artykułu stwierdza, że niemiecki czarny rynek pochłania nie tylko artykuły żywnościowe lecz i wszelkie towary przemysłowe.

Mówiąc o połączeniu partii socjalistycznej i komunistycznej we wschodniej strefie Niemiec, autor wyraża przekonanie iż akcja ta do prowadzi do trwałego zjednoczenia wszystkich sił demokratycznych. W strefach zachodnich zagadnienie to napotyka na duże przeszkody.

Przywódcy prawego skrzydła Partii Socjalistycznej w Niemczech zachodnich uparcie przeciwstawiają się jednocieniu, zaś wojskowe władze anglo-amerykańskie odmawiają zezwolenia na utworzenie jednej partii robotniczej.

partii komunistycznej Gottwald wygłosił przemówienie na zgrupowaniu czechkiej partii komunistycznej w Pradze.

Nawiązując do problemów stosunków wewnątrz kraju i z zagranicą premier Gottwald podkreślił olbrzymie znaczenie jakie dla Czechosłowacji posiada wysiedlenie z pasa granicznego Niemców oraz umowę z Polską, Związkiem Radzieckim i Jugosławią. Czechosłowacja nie posiada już długiej granicy z Niemcami, a jej granice północne są obecnie bezpieczne dzięki zawartemu z Polską układowi.

Odłogi w Niemczech

BERLIN. (API) — Jednym z ulubionych argumentów niemieckich w walce o Nadodrze jest twierdzenie, że obszar ten nie jest przez Polskę pod względem rolniczym w sposób należyty zagospodarowany i w pełni wykorzystany.

Jedną z niemieckich agencji pryncipiosła ostatnio wiadomość, że na obszarze Brandenburgii 13 tys. ha ziemi leży odłogiem z powodu braku zwierząt pociągowych, traktorów i maszyn rolniczych. Okazuje się więc, że i w Niemczech istnieją trudności, wywołane wojną. Niemcy wiedzą dobrze, że Polska jest bez porównania bardziej zniszczona i ma znacznie większe trudności.

Uporządkowanie handlu tekstylnego

Bitwa o handel trwa. Na wszystkich polach zdążamy ku normalizacji. Obecnie przystępuje się do uporządkowania handlu włókienniczego. Do dnia 30 czerwca Centrala Tekstylna przejmie całkowicie hurtowy handel włókienniczy.

Dotychczas 40% towarów włókienniczych rozprowadzało „Spolem“, które zbywało znaczną część tych towarów kupecom prywatnym. Obecnie „Spolem“ otrzyma te same przydziały, jednakże rozprowadzać je będzie mogło jedynie między spółdzielnie. Pozostałą część sprzedaży hurtowej przejmie PCH Centrala Tekstylna, która rozbudowawszy swój aparat zbytu będzie działać sprawniej niż PCH. Uruchomionych zostanie szereg hurtowni rejonowych, w których będą się mogli zaopatrywać kupcy detaliczni. Listy solidnych kupców detalicznych przedstawione będą przez Zrzeszenia Kupieckie.

Spośród istniejących prywatnych hurtowni włókienniczych będą po-

zostawione te, które gwarantują ścisłe przestrzeganie zasad solidnego handlu.

CIĘCIA

Handel

„Żyjmy towarem“

Tak, przypomina to niemal „handel żywym towarem“. Tylko, że tym razem sprzedaje się już „żywy towar“ niemal na puł. Oto do księgi zbrodni naszej emigracji przybyła nowa „chłubna karta“. Mianowicie odbywa się „kradzież dusz“ dzieci polskich, które znalazły się na obczyźnie.

W chwili obecnej w Indiach czy na Bliskim Wschodzie przebywa tysiące sierot polskich. Mogą one powrócić do kraju, aby tu wyrósł na dobrych Polaków. Tymczasem nasza emigracja postanowiła wykraść krajowi te tysiące dzieci. Jak nam sygnalizują z Indii, odbywa się tam masowa adopcja dzieci polskich przez rodziny hinduskie. Dzieci te wynarodowiają się i stają się dziećmi hinduskimi. Podobnie wywozi się dzieci do Australii, gdzie oddaje się je znówu rodzinom australijskim.

Te same sfer, które swą polityką przedwcześnie zmuszały nas do eksportu żywego człowieka na rynek pracy w Europie, gdyż nie było dla Polaków pracy w kraju, — dziś handluje — polskimi dziećmi. Wolą je oddać Indiom lub Australii, niż Polsce.

H. M.

Otwarcia granic Palestyny

Domaga się światowa Federacja Zw. Zaw.

PRAGA (obsł. wł.) — Komitet Wykonawczy światowej Federacji Związków Zawodowych przyjął rezolucję dotyczącą problemów palestyńskich. Rezolucja ta, domaga się od władz kompetentnych, natychmiastowego zezwolenia na imigrację do Palestyny Żydów. Wzywa też związki zawodowe do wyłączenia wszystkich swych wysiłków dla uzyskania sprawiedliwego i

trwałego rozwiązania problemu palestyńskiego.

Zebrań to było otwarte przemówieniem wstępny przedstawił wiceprezesa czechosłowackiej, który wyraził życzenie, aby powstała międzynarodowa rada związków zawodowych, oparta na wzajemnej solidarności. Prezydent Światowej Federacji Związków Zawodowych, delegat brytyjski, przedstawił główne zasady, na których mogłyby się oprzeć ruchy związków zawodowych przy światowej współpracy. Po pier-

wsze: wskrzesić ruch związków zawodowych w krajach, gdzie go zniesiono i popierać organizujące się tam nowe związki zawodowe. Po drugie: zapewnić udział wszystkim organizacjom związków zawodowych różnych narodowości w światowym związku zawodów. Po trzecie: przyczynić się do zorganizowania rady gospodarczej i społecznej mającej na celu rozwinięcie programu socjalnego i gospodarczego dla klasy robotniczej całego świata.

Schumacher jedzie do Zurychu

Okrzykiem „idiota“ darzą go redacy

ZURYCH (PR) W dniu wczorajszym w Zurychu rozpoczęła się trzecia międzynarodowa konferencja partii socjalistycznych, w której wzięli udział delegaci Wielkiej Brytanii, Belgii, Francji, Szwajcarii, Czechosłowacji, Polski, Grecji, Luksemburgu, Afryki poł. oraz przedstawiciele obu partii socjalistycznych Włoch i socjaliści Bułgarii.

Na konferencję przybył także przywódca socjalistów niemieckich Schumacher.

FRANKFURT. — W trakcie przemówienia, wygłoszonego przez Schumachera na kongresie SPD,

doszło do zajścia, wywołanego przez jednego ze słuchaczy, który krzyknął głośno na sali „Jak Niemcy mogą słuchać takiego idioty?“ W obronie Schumachera stanął jego szofer. Na sali wywiązała się bójka, którą zlikwidowało dopiero przybycie policji. (w)

Oświadczenie Wallace'a

NOWY JORK (API) Henry Wallace zapytany, czy będzie popierał ponowną kandydaturę Trumana na prezydenta, odpowiedział negatywnie.

Zioto z nieba

Wczoraj przed wieczorem zebrały się na niebie groźne chmury burzowe i rozległy się grzmoty, ale spadł tylko niewielki deszczyk. Dopiero wieczorem spragniona wilgoci ziemia, przyjęła rześką ulewę. Trwała ona godzinę, ale deszcz padał bez przerwy do późnych godzin nocnych.

Przechodnie na ulicach Wrocławia, choć wielu przemokło do nitki, przyjęły opady z wielką radością, manifestując to głośniejszymi okrzykami. Ponura susza przy pięknej pogodzie przyniałała wszystkim jak znoja.

Roślinność teraz odżyje. Oby więcej tego deszczu!

Uczni włoscy we Wrocławiu

Wrocław gościł w swoich murach uczonych włoskich, którzy na zaproszenie polskich kolegów wygłosili szereg wykładów. Między inn. wygłosili wykłady w języku włoskim: wybitny lingwista, prof. Derato z Florencji oraz prof. Valtera z Bolonii, specjalista w zakresie prawa rzymskiego.

W pierwszym dniu pobytu w stoicy Śląska Dolnego wycieczka uczonych włoskich zwiędła miasto, zwracając szczególną uwagę na stopień jego zniszczenia i możliwości odbudowy. Celem powitania gości przybył samolotem z Warszawy rektor Uniwersytetu Wrocławskiego poseł Kulczyński.

W drugim dniu uczni zwiędli „Pafawag“, wyrażając swój podziw dla rozmachu pracy tego ośrodka. Następnie goście nasi, rozbieli na grupy według specjalności i zainteresowań, oglądali zakłady Uniwersytetu i Politechniki Wrocławskiej. W trakcie wizyty w Instytucie Geograficznym prof. Olszewicz obdarował uczonych włoskich mapami Dolnego Śląska, wy-

konanymi ostatnio przez tę placówkę. Poza tym uczni włoscy zwiędli „Ossolineum“ Wrocławskie.

Między uczonymi obu krajów nastąpiła wymiana publikacji i prac naukowych. Jeden z najwybitniejszych krytyków literackich, prof. Russo z Florencji oświadczył, że kończy wkrótce pracę o obecnej rzeczywistości w Polsce.

Po dwudniowym pobycie we Wrocławiu wycieczka uczonych włoskich udała się do Krakowa.

ARNOLD KUNST

prof. orientalistyki na Uniwersytecie Londyńskim — napisał specjalnie dla mies.

„PROBLEMY“

(nr 3)

artykuł pt.

«Na pograniczu psychologii i filozofii hindusów»

K 1554

W stylu telegraficznym

BUKARZYST. — Premier Groza udał się z wizytą oficjalną do Belgradu.

WASZYNGTON. — W Kongresie przedłożono plany zmodernizowania Kanału Panamskiego.

HAGA. — W całej Holandii odbywają się zgromadzenia rzesz pracujących, protestujących przeciwko polityce rządowej w Indonezji i śledzących natychmiastowego wycofania wojsk holenderskich z Indonezji. W Amsterdamie 20.000 robotników przerwało pracę na znak protestu przeciwko polityce Holandii w Indonezji.

ANKARA. — Dziennik turecki „Kuwed“ donosi, że b. doradca Departamentu Stanu Thornbough objeżdża tureckie okręgi przemysłowe, gdzie bada możliwości amerykańskiej ekspansji w Turcji.

PARYŻ. — Premier Ramadier podpisał ustawę o upaństwowieniu gazowni i elektrowni w Algierze.

NOWY JORK. — Zmarł tu b. wojewoda warszawski Władysław Jarożewicz.

BELGRAD. — Przed trybunałem wojackim w Belgradzie stanęło 5 oskarżonych o szpiegostwo na rzecz Grecji. Oskarżeni dostarczali informacji atache wojskowemu Grecji w Belgradzie, który został wezwany do opuszczenia Jugosławii.

SZANGHAJ. — Członkowie akcji „Pomocy dla cierpiących nędzą rejonów Chin“ wystosowali list do generalnego dyrektora UNRRA Rooksa, w którym stwierdzają, że tylko 2 proc. żywności przeznaczonej dla ludności Chin dociera do celu. Resztę otrzymują zwolennicy Kuomintangu.

GODZINA ZERO

Wczoraj minęła trzecia rocznica rozpoczęcia wielkiej inwazji na Europę. Czy zwycięstwo, zdobyte wtedy krwią tysięcy bezimiennych żołnierzy, zostało w pełni wykorzystane?

Kiedy dnia 6 czerwca 1944 roku rozpoczęła się inwazja na kontynent europejski, narody okupowanej Europy odetchnęły z ulgą. Od wielu miesięcy trwało systematyczne „zmiekkanie wybrzeża” przez zmasowaną akcję RAF, fortyfikacje przereklamowanego Wału Atlantycznego były dokładnie sfotografowane i przestudiowane przez alianckich ekspertów. Samą inwazję, która nastąpiła pomiędzy Cherbourgiem a miasteczkiem Caen w Normandii, poprzedziła tzw. „Operation Overlord”, wielki dywersyjny bluff alianatów pod Dunkierką, który wprowadził chaos w system obrony Niemców i skierował ich uwagę w zupełnie inną stronę, a alianatów kosztował tylko 3 samoloty z ogólnej liczby 105, biorących udział w akcji. Wbrew twierdzeniom propagandy niemieckiej, że tam, gdzie stoi żołnierz niemiecki nie utrzyma się żaden wróg, wbrew szumnym komunikatom głównej kwatery fùhrera i płomiennym artykułom Goebelsa, siły alianckie uświadomiły się na wybrzeżu europejskim i rychło potem (choć nam te chwile wydawały się wiekami) rozpoczęły swój triumfalny marsz w głąb Francji. W walkach tych chlubnie zapisała się polska dywizja pancerna gen. Maczka, zdobywając swoją postawą i przygotowaniem wojennym ogólny podziw.

Zwycięża prawo i słusność

Wracając dziś myślą do tamtych dni, przeżywamy po raz drugi we wspomnieniach ten ogromny dramat, jaki rozegrał się u wybrzeży Normandii. Operacja inwazyjna bez wątpienia należała do największych w historii wojen. Ogromne masy materiału wojennego, najnowocześniejsze wynalazki i udosko-

nalenia puszczono w ruch, by zdławić opór wroga. Alianci zdobyli się na wielką pomysłowość, by do ostatniej chwili ukryć termin i miejsce akcji, stosując fałszywe alarmy, wysyłając mniemaną flotę inwazyjną, odgrywając komedijki z rzekomymi wizytami na innych terenach wojny dowódców armii inwazyjnych.

Wszystko to jednak nie posiada tak zasadniczego znaczenia. Trzeba przecież przyznać, że Niemcy w równej mierze, systematycznie i planowo, przygotowywali się do osławionej „godziny X”, czy „Nullstunde”. Wysiłkiem rąk robotników, ściąganych siłą z całej Europy, wzniesli gigantyczne stalowe bunkry Wału Atlantycznego, zmobilizowali doborowe formacje wojsk w pasie nadbrzeża, zapleczce pokryli gęstą siecią punktów alarmowych i lotnych oddziałów zmotoryzowanych, przygotowanych w każdej chwili do ingerencji w każdym zaatakowanym punkcie. Gdziekolwiek leży punkt ciężkości tych wydarzeń. Operacje inwazyjne dowiodły jeszcze raz, że zwycięża tylko ten, który ma za sobą prawo i słusność. Gdyby nie wrzenie na kontynencie, Niemcy zmobilizowaliby znacznie większe siły do obrony i miałiby większe szanse zwycięstwa. Gdyby nie zagrożenie od wschodu, Niemcy wygraliby już trzy lata przed Normandią. Gdyby nie ogromna krzywda zhańbionej Europy, Niemcom udałoby się pociągnąć do bezmyślnej walki nie tylko garstkę kolaborantów, ale nieuciążliwe mione masy satelitów.

«Jesteśmy gotowi»

Tymczasem godzina o wybita dla nich nagłe i niespodziewanie i stała się godziną początku agonii „wielkich Niemców”. Wiedzieliśmy

już wtedy o tym wszysej, choć propaganda goebelsowska przysięgała, że wojska alianckie, którym „przygodkowo” udało się wylądować, nie wyjdą poza zasięg ognia swoich dział okrętowych. Nie minęło jednak pół roku, a czołgi amerykańskie, angielskie, francuskie i polskie buszowały w Zagłębiu Ruhry, wygryzając resztki „Wału Zygryfda”. Nie minął rok, a armie alianckie defilowały w upokorzonej Berlinie.

A przecież dowództwo alianckie

nie wybrało do ataku żadnego „miękkiego brzucha Europy”, wybrało punkt najbardziej może przygotowany do odparcia najazdu. Mimo to pękły pod naporem żelazobetonowe fortyfikacje, a resztki armii niemieckiej, którym udało wymknąć się z „kotła” francuskiego, powróciły do kraju w niepożądanym towarzystwie depreczających im po piętach czołgów alianckich. A tymczasem drugimi drzwiami, „elastycznymi” drzwiami frontu wschodniego wdzierali się już inni

goście. Armia Odbudzone Wojsko Polskie. Na wybrzeżu Normandii obrasta dziś dumnie, co rzucać w twarz zmartwych Caen i Falaise, torach dumności i odziedziczonej stąd wolań: „Komunismus! Wir sind bereit!” I rzeczywiście. Są wszyscy od nowa. LESZEK

NOTATNIK KRAJOWY

PLAN ZASIEWÓW na Ziemi Lubuskiej został przekroczony. Do dnia 1 czerwca obsiano 170 tys. ha. W województwie olsztyńskim do wykonania planu brakuje jeszcze 87 tys. ha.

35 FABRYK cukierków, czekolady i miodu sztucznego dokonano od 1 stycznia do kwietnia br. obrotu na 1.040 milionów złotych. W rękach państwowych znajdują się firmy takie „Wedel”, „Suchard”, „Piasecki”, „Goplana”, „Fuchs” itd.

STATEK NORWESKI „Tungens” przywiózł do Gdyni 9.000 beczek śledzi.

POLSKIE MASZYNY DO PRODUKCJI SZKIEŁ OKULAROWYCH. Państwowa Fabryka Maszyn w Jeleniej Górze wyprodukuje w rb. 10 precyzyjnych szlifierek projektu polskiego, które zostaną przeznaczone dla wyrobu szkielek okularowych.

5.000 IGIEŁ do maszyn obuwniczych i 3.000 szydeł maszynowych nadeszło z Anglii.

NA POLECENIE krakowskiej Delegatury aresztowano kilku kupców za

pobieranie nadmiernych cen.

W BYDGOSZCZY odbyła się konferencja sekretarzy powiatowych PPS i PPR tego Pomorza. Na konferencji ustalono, że wszystkie powiatowe Komitety PPS i PPR, pracujące z PPR, zobowiązane do czynnego udziału w akcji spekulacji. Szczególny nacisk na walkę ze spekulacją.

PRZEDSTAWICIELE ZYDOWY przyjeżdżający do Bydgoszczy, którzy zwiedzili teren byłego obojzowego w Majdanku, nie mogli nie wyrazić wdzięczności, lecz to, co ujrzało, przekracza wszelkie wyobrażenia.

PIERWSZY DOM TO w Rzeszowie zostanie otwarty PCH w dniu 1 lipca.

W RAMACH „DNI KRAJOWYCH” w Warszawie będzie wystawa - miasto województwa krakowskiego.

NAJWIĘKSZA OCEWNA w Gryfinie na Pomorzu rozpoczyna produkcję, która stanowi 100% potrzeb krajowych.

PAŃSTWOWY PRZETWÓR w Warszawie nie podwyższy cen, toteż ceny za piwo będą niższe niż w innych miastach.

Polityka angielska w anegdotach

Disraeli, jeden z wybitnych mężów stanu Anglii zeszłego stulecia, tak ostrzegał swych współpracowników po rozmowie z pewnym politykiem: „Bądźcie z nim ostrożni! On mówi prawdę to, co myśli”.

Palmerston, inny luminarz angielskiej polityki, wygłosił zasadę: „U nas nie ma wiecznych wrogów ani wiecznych sojuszników; wieczne są tylko nasze interesy i nasz obowiązek obrony tych interesów”.

Po konferencji Wersalskiej bawił w Londynie Clemenceau i Lloyd George zwrócił się do niego z py-

taniem: „Cóż Pan powie?” — „Tak, mam wam coś do powiedzenia” — odpowiedział z goryczą Clemenceau — „że nazajutrz po zawarciu zawieszenia broni Anglia stała się wrogiem Francji”.

— „Cóż?” — zgodził się cynicznie Lloyd George — „przecież to nasza tradycyjna polityka”.

Wielki wczor turecki Ali-Pasza tak scharakteryzował angielską politykę i ich przedstawicieli:

„Zawyeczaj jeśli kto łże, to dość odwrócić jego twierdzenia, aby otrzymać prawdę; u Anglików — tak czy naodwrot wychodzi łgarstwo”. (to)

Jest takie kwaskowate, okrągłe, wosiste gronko. Pikantne wprost z krzaka, jeszcze lepsze w kompozycji. My mówimy: „agrest”, oni mówią: „wieprzki”. My składamy krescencję do śpichlerza. Oni nie, bo to — wiecie — Niemce ten wyraz wymyślił. Wolą tedy z prosta, po starośląsku: „sypanie”.

Oni raczej nie umają na Zielone Świątki domów swych zielonych, tak jak nam nie w głowie na przedwiosniu topić w święto Marzanny bałwana zimy w rzece czy w byle bajorku wsiowym.

My jesteśmy, paniedziejku, indywidualiści, wiemy wszystko najlepiej, lubimy pasjami warcholii. Oni wznają pewną enotę, która u nas jest raczej w poniżeniu, jeśli nie wprost w pogardzie. Są karni, umieją pracować w zespole. I nie od wczoraj. Od tysiąca lat, tak jak my od tysiąca lat indywidualizujemy!

Anioły w śląskim cieple

Widzę, że Czytelnik zaczyna się niecierpliwie. Pragniesz w nas wzmóc, obywatelu, że to jednym słowem anioły w śląskim cieple, słyszeliśmy to nie raz. Otóż nie podobnego, drogi rodaku ściślejszy. To są nasi rodzeni bracia. Czy starsi czy młodszy bracia? tego nie wiem. Tak samo jak my za żołnierz nie wylewają, wypić to nawet lepiej poradzą. „Kto nie kurzy i nie sznupie, ten się równa itd.” Zmów się z nim a zobaczysz jaki frant. I nie obliczalny i fantasta i „zdniana-dzień”.

Ale zmówić się nie łatwo. Brak nam jeszcze wspólnego języka, który się nie da stworzyć na poczekaniu. Co krok potykasz się o zwyczaj odrębny, o inną tradycję, temperament, wychowanie. To jasne i nie może być inaczej. Wieki całe chodziliśmy do innych szkół, wzrastaliśmy w innej tradycji domowej, walczyliśmy z inną, jakże potwornie inną, władzą zaboborną.

Jesteśmy rodzeństwem, wychowywanym w obcych środowiskach. U innej ciotki, w innym mieście, czy innej stacji. A teraz bracia,

My i oni

Wstawac czy siedziec -- oto jest pytanie

znalazłszy się wreszcie pod wspólnym dachem, patrzą na siebie z bólem i bardzo powoli oswajają się ze swymi odrębnymi manierami.

Więc mamy z tego powodu, z powodu ciotki, stacji, Prusaka, sanatora czy Anstryjaka dąsać się wzajem, bocyć, czy nawet oburzać na siebie? Każdy z tej czy tamtej strony barykady zachnie się głośno: Gdzieżby? O takie głupstwo? Nie podobnego, wstydzilibym się itd. itd.

A jednak...

Felus - repatriant

Niedawno spotkałem przypadkiem w pociągu mego znajomka, Felusia, repatrianta, który przybył w te strony uzbrojony w taką samą wiedzę o Śląsku, jaką dwa lata temu, posiadali wszyscy przybyłcy z ob. starostą i kierownikiem PUR-u na czele. Z tą różnicą, że pp. urzędnicy już zdołali się zorientować w terenie w ciągu dwu lat i nie strzelają dawnych o pomstę do historii wołających głupstw, a mój Felus jak dawniej tak i dziś spogląda przede wszystkim na swój własny pepek, bo w nim jedynie widzi sedno Polski, świata, kosmosu.

Nieborak wie akurat tyle o Śląskach, ile Ślązacy o nim. Tyle wie o Bytuniu, o Górze św. Anny, ile Ślązak jego sąsiad najbliższy o Bugu i Sanie, o zmaganiach z Ukraińcami i bolączkach międzywojennych repatriantów. No, ostatecznie im to uchodzi, bo nie oni do Felusia, ale Felus do nich przyjechał. A on tymczasem niczego się nie nauczył, wie swoje i wierzy w swoje.

Jest w formie chyba lepszej niż był w swoich Kątach. Uśmiechnięty, dobrze ubrany, szczęśliwie jednym słowem, gdyż w dobrej chwili załapał doskonały i pełny warsztat pracy na roli. Ale gdy się rozopo-

wiadał, uroda życia prysła od razu. Pokazało się, że trują go liczne zmartwienia, które kolejno, z lubością wyluszczał, objaśniał, wzywając mnie do współczucia.

— Wyobraź sobie, że tu nawet do kościoła człowiek spokojnie zajść nie może!

— Nawet do kościoła? No proszę, a czemuż to?

— Bo mnie złość bierze, gdy tylko wejdę. Ten ich dryl! Ta służbiśtość i przepisowość na każdym kroku...

— A wiesz, to ciekawe, ale gdzie widzisz ten dryl i przepisowość. Znam Opolaków od dobrych dziecięcych lat i to mi dziwne.

— Wchodzi ksiądz ze mszą, wszyscy wstają na baczność. Jak uczniaki przed panem psorem w szkole. To nie jest pokłon oddany Bogu, ale musztra! Dlatego, że Niemiec tak kazał...

Wybuchnąłem śmiechem.

— Ale tu nie ma nic do śmiechu, bo ja jestem naprawdę oburzony!

— I to mnie cieszy właśnie. Wiadac, że nasza Polska to nie ułomek, ale wielka, rozległa dziedzina różnych obyczajów i rozmaitych „typów przeżywania”, na jakie dzieli ludzi znakomity psychodiagnosta szwajcarski Rorschach.

— A więc nie uważasz, że tkwi w tym przekłety duch niemiecki, który nie uznaje odwagi indywidualnej ani bohaterstwa jednostki? Tylko gromadny postuch na rozkaz, na „befel”! I my to mamy naśladować czy tolerować? Nigdy!

— Posłuchaj Felusiu. Z miny, z podniecenia twego widzę, że to sprawa dla ciebie istotna. Dlatego spróbuj ją rozpatrzyć i zanalizować. Ze wszystkich stron. Z trzech stron, powiedzmy. Od strony logiki, od strony tradycji i od strony wrony.

Aktualne dla repatriantów i autochtonów

— Jak, jak, bo nie dosłyszałem...

— Od strony wrony, powtarzam. Ale nie przerywaj. Logika najpierw. Wydaje mi się, że to logiczne, ba — nawet piękne, skoro się już weszło do świątyni, powitać przez powstanie księdza spieszącego do ołtarza. Tak jak uczniaki pana psora, owszem, bo przecie nie o księższka tu chodzi. Masz rację, nie było tego obyczaju w Warszawie, Buczacu czy Kutnie czy w Tarnowie Małopolskim, jest za to w Tarnowie Opolskim. Piękny obyczaj, powtarzam, i wart naśladowania...

— No tak, ale...

— Pozwól, teraz ja mówię. Względ drugi: od strony tradycji. Jest to forma zaswojona na Śląsku od stuleci wielu. W wieku Potopu, wiesz kiedy to było...

— Kpisz, czy o drogie pytasz? Przecie ja co roku muszę Trylogię przeczytać!

— ...więc wtedy gdy Jan Kazimierz, siedząc tu na ucieczce, wydawał na zamku w Głogówku swoje uniwersały do kraju, wtedy tu odbywały się pierwsze w większą skalę wizytacje biskupie dekanatów śląskich. I w protokołach tych wizytacji czytamy o tym starym (już wówczas!) obyczaju. Kto wie czy nie tak starym jak zdobywanie szabel przez szlachtę w czasie czytania ewangelii.

— No tak, ale...

— Pozwól, teraz ja mówię. Względ drugi: od strony tradycji. Jest to forma zaswojona na Śląsku od stuleci wielu. W wieku Potopu, wiesz kiedy to było...

— Kpisz, czy o drogie pytasz? Przecie ja co roku muszę Trylogię przeczytać!

— ...więc wtedy gdy Jan Kazimierz, siedząc tu na ucieczce, wydawał na zamku w Głogówku swoje uniwersały do kraju, wtedy tu odbywały się pierwsze w większą skalę wizytacje biskupie dekanatów śląskich. I w protokołach tych wizytacji czytamy o tym starym (już wówczas!) obyczaju. Kto wie czy nie tak starym jak zdobywanie szabel przez szlachtę w czasie czytania ewangelii.

— No tak, ale...

— Pozwól, teraz ja mówię. Względ drugi: od strony tradycji. Jest to forma zaswojona na Śląsku od stuleci wielu. W wieku Potopu, wiesz kiedy to było...

— Kpisz, czy o drogie pytasz? Przecie ja co roku muszę Trylogię przeczytać!

— ...więc wtedy gdy Jan Kazimierz, siedząc tu na ucieczce, wydawał na zamku w Głogówku swoje uniwersały do kraju, wtedy tu odbywały się pierwsze w większą skalę wizytacje biskupie dekanatów śląskich. I w protokołach tych wizytacji czytamy o tym starym (już wówczas!) obyczaju. Kto wie czy nie tak starym jak zdobywanie szabel przez szlachtę w czasie czytania ewangelii.

— No tak, ale...

— Pozwól, teraz ja mówię. Względ drugi: od strony tradycji. Jest to forma zaswojona na Śląsku od stuleci wielu. W wieku Potopu, wiesz kiedy to było...

— Kpisz, czy o drogie pytasz? Przecie ja co roku muszę Trylogię przeczytać!

— ...więc wtedy gdy Jan Kazimierz, siedząc tu na ucieczce, wydawał na zamku w Głogówku swoje uniwersały do kraju, wtedy tu odbywały się pierwsze w większą skalę wizytacje biskupie dekanatów śląskich. I w protokołach tych wizytacji czytamy o tym starym (już wówczas!) obyczaju. Kto wie czy nie tak starym jak zdobywanie szabel przez szlachtę w czasie czytania ewangelii.

— Wiem o tym dlatego mordowali jedni twierdzili, że a drudzy, że w Tr...

— I to jeszcze mieć, brutainy wszystkiego co i uprzejme uczyć s Francuzów i Pol...

— Powiedział, że to Niemców tego ws...

— I to już przed, jak Warszawa i rozbioru nauczył...

— skiego zasadniczych wychowania, co sami historycy niemieccy p...

— A wiesz, że to b...

— Trzeci mój argum...

— się na znanym przysioł...

— wlaź się między...

— kać jak i on...

— mianować...

— śląskie i...

— zwać „ag...

— usłuchają...

— Felus z Bu...

— wiał swoje...

— się wiekow...

— tak jak siłę...

— ma witanie...

— mszą.

— (Koła pociąg...

— rzając o stylis...

— daliśmy. Wypa...

— Przed tym ty...

— wól, że teraz ja...

— prawdę niesłycha...

— z jakim wielu (—

— Boże, wszyscy) p...

— cały duchowy kraj...

— mi przerobić na s...

— Na miarę swego...

— gość swego nosa! N...

— wią się, że ci autoch...

— że inaczej osadzony...

— albo krótszy nos...

— nie“ nie jest an...

— trzebne. To bar...

— sposób obserwow...

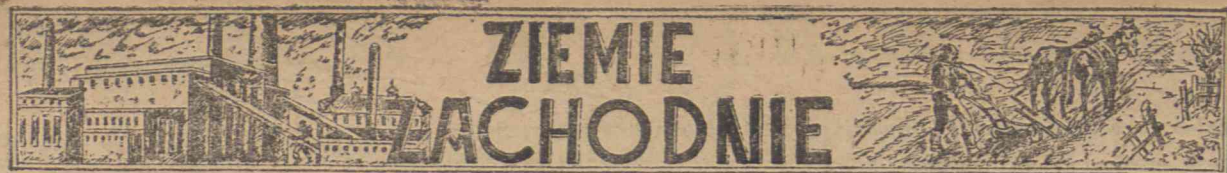
— zjawiska spofer...

— Przez wąską rui...

— ry sobie sami...

— TADEUS...

— SŁOWO POLS...



Pracownicy magazynów „Społem“ -- zasądzeni

Kradli ziarno siewne krzywdząc osadników na Ziemiach Odzyskanych

(Od własnego korespondenta »Słowa Polskiego«)

W dniu 3 czerwca br. Sąd Okręgowy z Nowej Soli pod przewodnictwem s. o. ob. Jana Noniewicza rozpatrywał w trybie doraźnym sprawę o nadużycia w magazynie zbożowym „Społem“ w Krzepowie pod Głogowem.

Skład trybunału sądowego tworzyli: s.o. Noniewicz, wiceprokurator Bednarzak, podprokurator Burzyński oraz ławnicy obywateli: Kocialkowski i Wiśniewski.

Na ławie oskarżonych zasiadli: Edmund Ruszkiewicz, magazynier, lat 26, kupiec z Zerkowa pod Jarocinem, ostatnio zamieszkały w Krzepowie pod Głogowem, Bolesław Greń, robotnik spod Żywca, lat 19, zam. w Krzepowie, Karwalski Czesław, lat 22, spod Skierniewic, zam. w Krzepowie, oraz Pączek Kazimierz lat 18, spod Sieradza, stróż w Krzepowie.

PIASEK DO NAWOZÓW SZTUCZNYCH

Według oskarżenia magazynier Ruszkiewicz sprzedawał z wolnej ręki zboże siewne, a braki pokrywał przez domieszanie innych gatunków zbóż. Dosypywał również piasek do nawozów sztucznych. Ruszkiewicz za trudniony był w magazynie „Społem“ od listopada 1946 do kwietnia 1947. W sprzedaży na własny rachunek zboża, stanowiącego własność „Społem“, byli mu pomocni mieszkańcy wsi Krzepów, którzy zostali aresztowani jako podejrzani o współudział.

Główny oskarżony Ruszkiewicz przynajmniej częściowo do winy. Przynajmniej do sprzedaży maszyny do kopania kartofli. Pobierał wynagrodzenie miesięczne w wysokości zł. 6000.—

Na zapytanie, dlaczego tak robił, wyjaśnił, że nadwyżki mógł sprzedać na własny rachunek.

KONTROLA ZNAJDOWAŁA WSZYSTKO W PORZĄDKU

W wyniku postępowania dowodowego stwierdzono, że kontrole znajdowały wszystko w porządku. Główny oskarżony za pieniądze otrzymane ze sprzedaży zboża raczył swoich współników wódką. Zarobki na wódkę nie wystarczały.

Oskarżony Greń otrzymywał 5000 zł. wynagrodzenia miesięcznie. Twierdzi, że główny oskarżony lubił, gdy zwracano się do niego przez „pan kierownik“. Oskarżony Pączek był stróżem i pracował od 7 wieczór do 7 rano.

Nadużycia w magazynie stwierdzone zostały przez zarząd „Społem“ i sprawę zanieczyszczenia ziarna skierowano wtedy do Urzędu Bezp. Jako rzeczoznawcę celem orzeczenia o zanieczyszczeniu zboża siewnego, zaprzysiężono ob. Jana Zawieję, kierownika Biura Rolnego w Głogowie. Rzeczoznawca stwierdził, że zanieczyszczenie nie było specjalnie szkodliwe dla ziarna siewnego.

W międzyczasie matka Ruszkiewicza wpłaciła 30.060.— zł. tytułem odškodowania na konto „Społem“. Dla stwierdzenia tej sprawy przewodniczący zarządził przerwę dla wezwania na świadka kierownika referatu zbożowego ob. Zygmunta Stróżyny. Wezwany stwierdził, że wpłata dokonana przez matkę oskarżonego pokrywała jedynie stratę za koniczynę.

Opinia o magazynie wypadła pozytywnie.

Obrona stwierdziła w tej chwili, oskarżeni Greń, Karwalski i Pączek pracowali podczas okupacji w Niemczech.

Jako obrońcy z urzędu występowali ob. ob. adw. Antoni Wójtowicz i apl. sąd. Miron Białachowski z Nowej Soli.

PROKURATOR MA GŁOS

Prokurator w swym przemówieniu podkreślił, że oskarżony Ruszkiewicz do 10 ton pszenicy polecił

dosypać 600 kg: seradeli. Tak zmieszane zboże wydano osadnikom na siew. Do pszenicy dosypywano maku. Oskarżony sprzedał 600 kg seradeli za 9000.— a woźnicy za przewóz wręczyli tylko 500 zł.

Tłumaczenie oskarżonego w tej sprawie było bardzo niewyraźne. Wiceprokurator Bednarzak stwierdza fakt przywłaszczenia pszenicy i wyraża przy tym przekonanie, że o amnestii nie może być w tym wypadku mowy.

Obrona wniosła o jak najłagodniejszy i wychowawczy wyrok, przy czym zaznacza, że główną przyczyną przestępstwa jest demoralizacja młodzieży podczas wojny. Obrona wniosła o uniewinnienie oskarżonego Pączka, który jako stróż miał najmniej wspólnego z całą sprawą.

Oskarżeni w ostatnim słowie proszą Sąd o najniższy wymiar kary. O godz. 20.30 Sąd ogłosił wyrok, mocą którego główny oskarżony skazany został na 7 lat więzienia i utratę praw obywatelskich, Greń na 4 lata, Karwalski na 3 lata. Ostatni oskarżony stróż Pączek został uniewinniony. Po odczytaniu i uzasadnieniu wyroku obrona wniosła o natychmiastowe zwolnienie oskarżonego Pączka. Sprzeciwia się temu prokurator z uwagi na okres prawomocności wyroku.

Głogów

Zmiana nazw miejscowości

(kr) Ostatnio zmieniono szereg nazw miejscowości w t. powiecie. M. in. otrzymały nowe nazwy następujące miejscowości: Krązkowo (dotychczas Krzyżów), Chociemyśl (dotychczas Kociemyśle), Bytom Odrzański (dot. Białobrzezie), Brzeg Głogowski (dot. Brzegi), Kuźnica Głogowska (dot. Polski Tarnów), Sieroszewice (dot. Druskienniki), Kromolin (dot. Mirosław), Nosocice (dot. Noskowice).

UPRZYWILEJOWANY POMNIK

Turystę zaciękwia zabudowania klasztorne, rozłożone szeroko, zajmujące prawie jedną piątą powierzchni miasta. Z satysfakcją obejrzeli również mały zameczek myśliwski, położony na terenie Uzdrowiska Państwowego w Trzebnicy. Wprawdzie jeszcze w 1945 roku wyzabrowano go do ena, niemniej pozostały jeszcze dębowe sztukaterie i krągła wieża, z której rozciąga się na okolicę widok niezrównany.

Na koniec wypadnie mu obejrzeć sobie pomnik ku czci żołnierzy niemieckich, którzy zginęli „für Vaterland“ w 1914 roku; pomnik, królujący nad miastem, bo wystawiony

na najwyższym ze wzgórz otaczających Trzebnicę, ciosany w białym kamieniu, ostro odcinającym się zimą i latem od zielonego tła jodeł. Ponoć pomnik ten cieszy się specjalnymi względami ojców miasta i otoczony jest ich czułą opieką...

Szczęśliwy pomysł

(kr) Władze powiatowe wezwały podległe sobie urzędy do ostrożnego usunięcia śladów niemieckich napisów na terenie całego powiatu.

Niekiedy usunięcie napisów napotyka na trudności techniczne np. w Głogowie na wysokiej ścianie

MARTWE UZDROWISKO

Uzdrowisko trzebnickie jest jeszcze na razie nieczynne. Do uruchomienia go potrzeba bagatelki — miliona złotych. Powinien się on jednak znaleźć, skoro samo źródło siarczane, za czasów niemieckich nieczynne, dziś objawiające żywo chęć podjęcia działalności spłaciłoby tę inwestycję w ciągu pół roku. A borowiny? A źródła żelaziste, bijące dosłownie na potęgę? A hotel na 60 łóżek, świecący pustkami? A kilka will ditto?

O wypożyczeniu jednej z tych will na okres letni mają się starać harecki wrocławskie. Chcą urządzić tam obóz... A niechby! — Może by rozruszały Trzebnicę?

W. DOMAŃSKI

Legnica

Członkowie PPS

zjadą się w niedzielę

W niedzielę dnia 8 bm. odbędzie się w Legnicy 3 Miejski Zjazd delegatów PPS.

Na zjazd ten zaproszeni zostali: wicemarsz. Sejmu Szwalbe, minister Osóbka-Morawski, postowie Motyka i Orłowski.

Przybędą również przedstawiciele administracji państwowej i partii politycznych z Wrocławia. Gości powitają członkowie PPS i społeczeństwo legnickie na Pl. Słowiańskim dnia 8 bm. o godz. 8.30.

Zjazd będzie się składał z 2 części: pierwszej oficjalnej w sali kina „Polonia“ o godz. 9-tej i drugiej, która odbędzie się przy ul. Wjazdowej 2 o godz. 14. (bu)

Repatrianci z Francji

osiedlają się

nie tylko w Wałbrzychu

(k) Już od wczesnej wiosny zjeżdżają na teren Legnicy repatrianci z Francji. W ośmiu transportach przybyło ogółem od 15 marca br. 4670 osób, w tym 1127 dzieci, 1405 kobiet i 2138 mężczyzn.

Ogólnie od 1945 r. na teren Legnicy przybyło z Zachodu repatriantów 123.027 osób, zaś ze Wschodu 386.928 osób; z tych ostatnich osiedliło się w Legnicy 26.094, w powiecie legnickim 16.498 — reszta osiedliła się w sąsiednich powiatach i miastach.

Kronika WYDARZEŃ

DWA TYSIĄCE WYCIECZKOWICZÓW przewinęło się w Zielone Świątki przez Szklarską Porębę.

4. NOWE SCHRONISKA uruchomiono w Karkonoszach — pod Szrenicą, na szczytach tejże góry, pod Łabskim szczytem i nad Śnieżnymi Jamami.

6 HOTELI, 29 PENSJONATÓW I 121 DOMÓW WYPOCZYNKOWYCH jest w Szklarskiej Porębie.

6-CIOMIESIĘCZNY KURS administracyjno - społeczny zakończył się w Świdnicy. Egzaminu dla uczestników kursu odbędą się w dniach 14 — 15 czerwca. (WD)

kilkupiętrowego, zawałonego budynku, widnieją obrzymi napis „Möbelfabrik“, widoczny dla pasażerów przejeżdżającego opodal pociągu.

Sądymy jednak, że Zarządy Miejskie i Gminne usuną w jak najkrótszym czasie wszelkie ślady niemieckie, które do dziś dnia tu i ówdzie szpecą widok polskich miast i osiedli.

Rybacy

organizują się!

(kr) Z inicjatywy ob. Białęckiego Mieczysława, prezesa Klubu Wędkarskiego w Głogowie, zorganizowano Spółdzielnię Rybacką Wrocław Oddział Głogów.

Rzekę Odrę w granicach miasta podzielono na trzy odcinki, które wydzierżawili obywatele: Moeckalfo, Naborezyk i Stachowiak, zawodowi rybacy.

Zadaniem spółdzielni będzie racjonalne zagospodarowanie wód i zaopatrzenie rynku głogowskiego w świeżą rybę. Znikną nareszcie dzicy rybacy łowiący ryby granatami czy minami.

Pod kołami traktora

(kr) Jadący rowerem ulicą Słowiańską w Głogowie ob. Stanisław Kowalczyk, właściciel kiosku, dostał się pomiędzy dwa traktory w biegu. Kowalczyk doznał ciężkich obrażeń cieleśnych. Poranionego przewieziono do tut. szpitala powiatowego.

przewo... em wi... K. Giećwicza od... sie posiedzenie Rady... na wysiłkiem Wydzia... t jedną instytu... dytowa na tere... rzebie tej insty... le zwiększające

...a taryfe upo... stawiony przez Dy... rz: polecił wobec... nowych kredytów... cować.

dla dzieci

...nia Społeczna (Punkt... Zarach) wydała tran... wieku do lat 12. Tran... y dzieci rodziców pracu... rzy są ubezpieczeni... o Ubezpieczalnia Społecz... kę zaopatrywania w le... menty podręcznych apte... kładach pracy.

otawa

ze świerzem

Komitet zaopatruje co... czasu powiatowych leka... i maść przeciwswierzbo... ne referaty socjalne w... ednoczeniach zaopatru... aść i rozdzielają ją po... ników.

no pływalnie

M TUR i ZWM wyre... alnie, która była do... a i mocno uszkodzo... tań wojennych. Obec... rzy doprowadzili ją... arni do porządku i za... przęt techniczny.

LOT

niów obozów

racyjnych

ęcimiu

...nienia dnia przy... mia pierwszego... ów politycznych... ów, odbędzie się... dniu 14 czerwca... wnego obozu kon... nopolski zlot by... zystkich obozów... ych. W zlocie wezmą... z rodziny b. więźniów... oraz najbliżsi pozo... rnych i poległych w o... entacyjnych.

złotu przewiduje m. in... amienia węgelnego pod... walec na terenie o... oraz zwiedze... nego się obec... u.

icę poznać trzeba

...go wysłannika »Słowa Polskiego.«)

Trzebnicy doje... olejka, autobu... usem prywat... owym na popu... autem (służbo... motorem, rowe... furmanką. W o... by się ktoś apar... ieszo. Bez wielkie... gdyż z Wrocławia... st zaledwie 18 km.

JECHAĆ?

...czym innym. Po co?... y iść do tej tam ja...

...kim nie „tej tam... y się trzebnicza... miał(a) racje... dy historyczne... uszczeń, jest czys... steczkiem uzdro... zno - pielgrzym... wśród wzgórz i

lasów, idealnym dla wrocławian miejscem weekendów sobotnio-niedzielnich. To zgrubsza. A teraz to wszystko trzeba sobie rozłożyć na raty lub na czynniki pierwsze — jak kto woli.

MIASTO TONIE W KWIECIU

Zaczajmy od końca. Trzebnica tonie w kwieciu i zieleni. Niedawno kwitły tam magnolie, obecnie kwitną róże — dzikie i sztamowe, akacje i jaśminy.

W wawozach starych i nowych uliczek, węższych niż gdziekolwiek, zamiast tumanów kurzu lub zapachów niezbyt efektownych królują żywiczny oddech lasu. Zdrowo i przyjemnie.

KILKA GROBÓW ŚW. JADWIGI

Pielgrzymki, jak dotychczas, ciągną do bazyliki trzebnickiej raczej z północy, niż z południa, tzn. z

Zapominamy zbyt szybko

Istnieje u nas pewna kategoria ludzi, których los nie jest do pozazdroszczenia. Mam na myśli emerytów i inwalidów. O emerytach pisaliśmy niejednokrotnie i nie mamy nic do dodania, chyba to tylko, że los ich nie uległ zmianie.

Bardziej przykra jest sprawa inwalidów. Ludzie, którzy utracili zdrowie w służbie ojczyzny, mają prawo domagać się od społeczeństwa, jeśli już nie spłacenia długu wdzięczności za utracone zdrowie i przelaną krew, to przynajmniej pełnego zrozumienia ich potrzeb i uznawania praw zagwarantowanych ustawami. Istnieje ustawa inwalidzka, która mówi o prawie pierwszeństwa przy zatrudnianiu pracowników w przemyśle i innych zakładach pracy. Niestety, przepisy przepisami, a praktyka idzie swoją drogą. Nie dziwnego, że wielu inwalidów wędruje w opłakanych wprost warunkach, ponieważ otrzymywana renta, nie wystarcza do życia.

Skądinąd inwalidom przysługują się rozmaite zniżki, ale nie wszystkie instytucje to robią. Tak np. teatry zniżek nie uznają, kluby sportowe również. A przecież nie jeden z inwalidów, który sam kiedyś grał w piłkę, dziś chętnie popatrzyłby na mecz, oś, kiedy go nie stać na to.

Czas najwyższy, ażeby społeczeństwo zaczęło inaczej podchodzić do tego zagadnienia i zrozumiało wreszcie, że inwalida wojenny nie jest człowiekiem niepotrzebnym i wyrzucanym poza nawias, lecz wręcz przeciwnie zasługuje na nasz najwyższy szacunek i pomoc w jak najszerszym zakresie.

TUWICZ.

ŻYCIE SPORTOWE

REPREZENTACJA POLSKI — na międzypaństwowy mecz z Norwegią, jaki odbędzie się 11-go b. m. w Oslo, została już ustalona i wygląda następująco: Brom (Śląsk) rez.; Jurowicz (Kraków) — Szczepaniak (Warszawa); Filek (Kraków) — Jebioński I, Parpan (Kraków); Kazimierczak (Poznań); — Baran (Łódź); Cieślak (Śląsk); Swiecz (Warszawa); Gracz (Kraków); Smółski (Poznań).

POZNAŃ — SZTOKHOLM 10:6. — Drugi występ reprezentacji bokserkiej Sztokholmu w Polsce zakończył się porażką gości. Punkty dla Poznania zdobyli: Dominiak, Adamski (v. o.), Sobczak, Szymura (k. o.) i Klimiec k.

SKŁADY — ARKSTÓW I PRASY — na niedzielne zawody piłkarskie zostały już definitywnie ustalone. Według opinii najwybitniejszych znawców piłkarskich, są to najlepsza jedenaścika, jakie obie strony mogą w tej chwili zgłosić. Prasa gra w składzie: red. red. ABC, GROTOWSKI, Mostowicz — Janicki, Drajgor, Frużyński — Weyman, Goliński, Winiński, Galiński, Daniłowicz. Artyści: Herba, Patkowski, Matuszewski — Dobrowolski, Odrowąż, Korczyński — Sobieraj, Ziobrowski, KURNAKOWICZ, Burzyński, Kosak. Sędziuje: Feliks Sztam.

ŚWIĘTO SPORTOWE IKS-u — odbędzie się w dniu 15-go b. m. W ramach święta poznańska Warta rozegra dwa spotkania piłkarskie z W. M. K. S-em i I. K. S-em, sekcja bokserska zaś organizuje propagandowe zawody pięściarskie. (J.)

PRZEŁOŻENIE ŚWIĘTA — Celem podkreślenia wielkiego wkładu szkolnictwa w świecie PW i WF oraz wykazania dorobku młodzieży na odcinku wychowania fizycznego, postanowiono przełożyć uroczystości i pokazy młodzieży szkolnej z poniedziałku 9-go na wtorek 10-go. W uroczystościach wezmą udział przedstawiciele kuratorium SW z kuratorem Bursą na czele. Godz. 10.00 — pokaz gimnastyczny uczniów szkół średnich miasta Wrocławia, godz. 10.30 — zawody lekkoatletyczne szkół średnich, młodzieży męskiej i żeńskiej, godz. 12.00 — gry sportowe szkół średnich, koszykówka, siatkówka.

Drugi dzień święta WF i PW tj. poniedziałek 9-go rozpocznie się o godzinie 16.00 inscenizacją tańców narodowych w wykonaniu uczennic i uczniów gimnazjum z Karpacza.



Przed dyskusją nad budżetem miasta

Prawdopodobnie już w przyszły wtorek tzn. 10 bm. odbędzie się plenarne posiedzenie Miejskiej Rady Narodowej, na którym omawiany będzie budżet miasta na rok 1947. Jak już donosiliśmy, dotychczas MRN uchwałała jedynie prowizoria budżetowe na poszczególne miesiące. Prace nad budżetem trwały prawie 7 miesięcy. Miał go opracować ZM w terminie do marca br., okazało się jednak, że szereg pozycji, zwłaszcza dotyczących przedsiębiorstw użyteczności publicznej musi ulec zmianie. Po wykończeniu budżetu przez ZM opracowaniem jego zajęła się komisja finansowo-budżetowa Miejskiej Rady Narodowej, która strawiła szereg dni na analizowaniu poszczególnych pozycji. Posiedzenia komisji trwały niejednokrotnie po dziesięć i więcej godzin. Niezależnie od tego w opracowaniu niektórych działów uczestniczyły i inne komisje MRN jak komisja zdrowia, oświaty, kultury, osiedleńcza, opieki społecznej, regulaminowo-prawna.

Obecnie prace te zostały zakoń-

czono i budżet przechodzi na plenum Rady, gdzie będzie jeszcze raz odczytany i zaakceptowany.

Tegoroczny budżet zamyka się w przybliżeniu sumą 360 — 370 milionów złotych w dochodach i wydatkach zwyczajnych, oraz sumą ok. 61 milj. w dochodach i rozchodach nadzwyczajnych. Ostateczne sumy końcowe budżetu zostaną uchwalone na plenum.

Przy opracowywaniu budżetu komisja finansowo-budżetowa uwzględniła najniezbędniejsze wydatki, nie zapominając równocześnie

o najkonieczniejszych inwestycjach. W dochodach przyjmowano raczej sumy mniejsze, kierując się ich realnością. Już dziś należy sobie otwarcie powiedzieć, że proponowany budżet jest tak skonstruowany, ażeby nie obarczać zbyt wysokimi ciężarami mieszkańców miasta. Z tego też tytułu wiele palących zagadnień w tym budżecie nie uwzględniono.

Szczegółową analizę budżetu podamy po zatwierdzeniu go przez plenum MRN.

T. T.

Międzynarodowy Zjazd Elektryków

W dniu wczorajszym na Politechnice Wrocławskiej rozpoczął się międzynarodowy XIII Zjazd Elektryków Polskich (SEP) z udziałem przedstawicieli zagranicy. W zjeździe wzięło udział ponad 600 delegatów z kraju oraz reprezentanci Francji, Czechosłowacji, Włoch i Szwecji. Zjazd rozpoczął się uroczystą mszą św., poczem otwarcia

dokonał prezes Stowarzyszenia Elektryków Polskich inż. Straszewski.

Z ramienia Rządu przemówił inż. Rumiński, delegat Min. Przemysłu i Handlu, który powitał zebranych i podkreślił znaczenie Zjazdu dla dalszego rozwoju zagadnień elektryfikacyjnych nie tylko naszego kraju, ale całego kontynentu.

Następnie przemawiali przedstawiciele poszczególnych delegacji i goście zagraniczni. Prezes Straszewski wygłosił dłuższy referat programowy na temat „Synteza odbudowy i osiągnięć”. Tematem drugiego referatu było zagadnienie szkolenia elektrotechnicznego. Po referatach wywiązała się ożywiona dyskusja o sprawach szkolenia zawodowego i fachowego.

Zjazd trwać będzie trzy dni. W programie przewidziane są referaty fachowe oraz wycieczki do Jeleniej Góry, Pilichowic, Wałbrzycha i Świdnicy. Przygotowanych jest szereg uchwał, których realizacja przyczyni się do rozwoju elektryfikacji kraju i zastosowania nowych osiągnięć uzyskanych za granicą w dziedzinie elektryfikacji. (—)

Koncert Moniuszkowski

(TW) W sobotę, dnia 7 czerwca o godz. 19-tej odbędzie się w Klubie Towarzystwa, Rynek 6, koncert poświęcony twórczości Stanisława Moniuszki.

Impreza ta objęta programem „Dni Moniuszkowskich” poprzedzo na będzie krótką biografią wielkiego kompozytora. Wykonawcami koncertu będą prof. Piotr Łoboz — fortepian, p. Waleria Jędrzejewska oraz młody utalentowany tenor p. Węgrzyn — śpiew.

Poszukujemy zaginionej

W dniu 25. 4. 47 r. wyszła z domu Bizanz Bogusława Maria ur. dn. 5. 4. 1931 r. w Zimnej Wodce pow. Lwów, c. Jana i Joanny, zam. Wrocław ul. Gajewskiego Zygmunta Nr. 9. m. 6. i do dnia dzisiejszego nie powróciła. W/w jako uczennica Gimnazjum Krawieckiego we Wrocławiu przy ul. Bossak-Haukego, wyszła w krytycznym dniu około godz. 7 rano jak zwykle do szkoły. Zachodziło podejrzenie, że w/w mogła być uprowadzona przez kogoś z jej znajomych. Wobec powyższego zwracamy się z prośbą do wszystkich obywateli, którzy by mogli udzielić jakichkolwiek informacji o zaginionej względnie uprowadzonej lub zają jej miejsce pobytu, aby zgłosili się w Wydziale Służby Sledczej Komendy Miasta MO we Wrocławiu przy ul. Ks. Witolda Nr. 38/40 pokój 28.

Rysopis zaginionej: Blondynka, długie warkoczki, rozdziałek na środku, średniej budowy, okrągła na twarzy, średniego wzrostu, bez znaków szczególnych, ubrana była, w jasny płaszczek koloru „beige” brzo-

zowe tyrolki, na głowie chustka zielona w czarne kraty pod spodem miała sweter koloru niebieskiego, granatowy fartuch szkolny i czarną spódniczkę.

Wypadki

Umarła na atak serca

(1) Gałowska Leonia lat 55, zam. przy ul. Partyzantów 74 uległa śmiertelnej atakowi sercowemu. Pogotowie Ratunkowe PCK odwiezło chorą klientkę do kliniki, gdzie w ciągu kilkunastu minut zmarła.

Wypadek w pociągu

(1) Pracownik PKP w Jeleniej Górze w podróży do Wrocławia doznał w czasie zamykania okna w wagonie silnego okaleczenia dłoni. Punkt PCK na dworcu głównym udzielił mu pierwszej pomocy.

Zasłabł w podróży

(1) Krogulski Miaks, zam. we Wrocławiu wracając z podróży uległ w pociągu silnym bólowi żołądka. Po udzieleniu mu pierwszej pomocy na punkcie PCK odwieziono go do szpitala Wszystkich Świętych.

Wrocław bawi się,

Pod protektorem Prezydenta miasta Wrocławia i prezydium Związków Zawodowych z inicjatywy Zw. Zawodowego Pracowników Państwowych Koła Wrocław. Dyr. Odb. i Reg. Dyr. Planowania odbył się w ub. czwartek w Hali Ludowej wielki Festyn.

Już od wczesnych godzin popołudniowych gromadziły się przed Hala tłumy ludzi, których nawet burza i ulewny deszcz nie odstręczyły od zabawy. O godz. 16-tej rozpoczęły się popisy młodocianych wykonawców, Dzieci z przedszkola przy fabryce „Orzeł” z Turońska oraz młodzieży z Jeleniej Góry.

Tanie wstępy sprawiły, że Hala Ludowa zapelniała się publicznością. O godzinie 19-tej przerwa tańca i wysłuchano 4 pieśni, odpiewanych przez górników z Wałbrzycha. Z kolei wystąpił Związek Zawodowy Odzieżowców z Wrocławia z chórem.

Cały Wrocław bawił się ochoczo i wesoło przy dźwiękach orkiestry wojskowej i ku zdumieniu niektórych gości — bawił się bez alkoholu, gasząc pragnienie jedynie winem.

Dla widzów, którzy gromadzili się tłumnie przed Hala zainstalowano na zewnątrz głośniki. O godzinie 23-ej zabawę w myśl programu zakończono.

IR-KA

Dostarczamy hutom surowca

Zapotrzebowanie hutnictwa na złom określone jest w planie 3-letnim cyfrą 2.500.000 ton, z czego na rok bieżący przypada około 730.000 ton, na rok 1948 — 900.000 ton, i wreszcie na ostatni rok planu 3-letniego — 1.030.000 ton. Cyfry te, aż nadto wyrażają obrazują wagę zagadnienia.

SKARBY NA ULICACH

Przed 1939 r. 70 do 80% zapotrzebowania na złom pokrywała Polska droga przywozu z zagranicy. Po ostatniej wojnie kraj nasz znalazł się w posiadaniu dużych zapasów złomu, który leży na polach i drogach, w postaci czołgów, dzieł i wraków samochodowych, konstrukcji zniszczonych mostów oraz w murach wypalonych domów: — Warszawy, Wrocławia, Szczecina, Kołobrzegu, Gdańska i innych wielu miast.

Ten rodzaj złomu jest przedmiotem eksploatacji handlowej, wymagającej dużego nakładu środków technicznych, wielkiego wysiłku pracy i kosztów.

Nie możemy dopuścić do tego, aby importować złom zza granicy za drogie dewizy przynajmniej tak długo, dopóki posiadamy go jeszcze pod dostatkiem w kraju. Moment konieczności importu musi być odsunięty jak najdalej w przyszłość bo dewiz potrzebujemy obecnie na inne cele.

Dlatego właśnie musimy wyzyskać wszelkie krajowe źródła złomu i kat-

dy kilogram zebranego złomu — to zwiększenie naszego dochodu społecznego i bogactwa narodowego.

AKCJA ZBIÓRKI ZŁOMU I METALU

Centrala Złomu — Przedsiębiorstwo Państwowe powołana do życia zarządzeniem Ministra Przemysłu — przeprowadza na terenie całego kraju od dnia 15 maja do czerwca b. r. — Wiosenną Kampanię Akcji Społecznej Zbiórki Złomu i Metalu.

Zadaniem zbiórki jest wyzyskanie dla potrzeb hutnictwa takich wartości, jakie przedstawia złom domowy, marnujący się bezużytecznie na podwórkach w gospodarstwach domowych na strychach, piwnicach, drogach i ulicach, w postaci zniszczonych narzędzi, starych naczyń, puszek blaszanych i różnych drobnych części żelastwa.

Dobre zorganizowana i sumiennie przeprowadzona Akcja Społeczna Zbiórki Złomu i Metalu może dać przemyślowi krajowemu duże korzyści i przyczynić się do szybszej odbudowy kraju.

Dlatego Centrala Złomu przy poparciu najwyższych Czynników Rządu wyczerpująco postanowiła prowadzić tę akcję jako stałą zbiórkę o specjalnym nasileniu w miesiącach wiosennych i jesiennych.

Pierwsza próba Kampanii Akcji Społecznej Zbiórki Złomu przeprowa-

KOMUNIKATY I PROGRAMY

Teatr

Państwowy Teatr Dolnośląski
O godz. 19-tej „Straszny Dwór”.

Popularny

O godz. 19-tej gościnnie występ znakomitej pary tanecznej B. Bittnerów ny i J. Kaplińskiego.

Lalki i Aktora

Widowisko dla dzieci „Jak Sewary się nauczył się tabliczki mnożenia”.

Kina

„ŚLĄSK” — film produkcji amerykańskiej „Niewidzialny detektyw”
„WARSZAWA” — film prod. polskiej „Dziewczeta z Nowolipek”.
„ODRA” — film prod. radz. „Na granicy”.
„POLONIA” — film prod. ameryk. — „Historia jednego fraka”.
„PIONIER” — film prod. radz. „WySPA skarbow”.
„TECZA” — film prod. szweda. — „Zamiec śnieżna”.
„ROMA” — film prod. radz. „Zaklęta narzeczona”.

Radio

SOBOTA, 7 czerwca 1947 r.

5.57 Sygnał Wrocławia. 6.00 Sygnał czasu. 6.05 Dzienik. 6.20 Gimnastyka. 6.30 Muzyka. 6.57 Sygnał czasu. 7.00 Muzyka. 7.15 Wied. poranne. 7.35 Program na dzień bież. 7.40 Muzyka. 8.30 Informacje. 8.40 Skrzynka PCK. 8.50 Audycja szkolna. 14.00 Kronika Wrocławia. 14.05 Dialog. 14.15 Koncert reki. 14.30 Koncert życzeń. 15.00 Melodie świata. 15.25 O twórczości malarzkiej prof. Br. Jamontta. 15.30 Skrzynka techniczna. 15.40 Utwory Griega. 16.00 Dziennik popoł. 16.15 Muzyka rozrywkowa. 17.00 „Tu mowi Śląsk”. 17.15 Przy sobocie po robocie. 18.45 Audycja dla wsi. 18.55 Pogadanka gospod. 19.05 „Bezpieczeństwo i higiena pracy”. 19.15 Utwory K. Szymanowskiego. 19.35 Rezerwa. 19.40 Koncert reki. 19.57 Hejnał. 20.02 Dziennik. 20.20 Sprawy i ludzie. 20.30 10-ta aud. z cyklu „Tria fortep.” — 21.00 Słuchowisko. 21.25 „Nasze pieśni”. 21.45 Aud. rozrywkowa. 22.00 Popioły. 2.15 Transmisja z zabawy. 22.45 Aud. Orkiestry Tan. P. R. 23.00 Ost. wiadom. 23.15 Program na dzień nast. 23.25 Lok. program na jutro. 23.30 Koncert Życzeń. 23.55 Wiadom. z ost. chwili. 24.00 Dalszy ciąg transmisji z zabawy.

Komunikaty

Referat p.t. „Zadania inteligencji żydowskiej w chwili obecnej”, wygłosz w języku polskim redaktor „Przedłomu” dr. Eleazar Feuerman w sobotę dnia 7 bm. o godz. 18-tej w sali Rob. Klubu Sport. „Gwiazda” Pomorska 11-13. Wstęp wolny.

PCK Oddział Wrocław - Miasto urządził dnia 7 bm. w rest. „Klubowej” przy ul. Franciszkańskiej „wieczór artystyczny” z udziałem Halny Świętej Dzieduszyckiej, Magdolny Torockaj i Wojciecha Dzieduszyckiego. Początek o godz. 20.

dzona jesienią ub. r. data pozytywne rezultaty, zwłaszcza dzięki współpracy organizacji młodzieżowych i młodzieży szkolnej.

Okresem nasilenia Wiosennej Akcji Społecznej Zbiórki Złomu i Metalu jest czas od 15 maja do 30 czerwca b. r.

NIKOGO NIE POWINNO ZABRAKNAĆ

W akcji tej powinien wziąć udział każdy obywatel, a w szczególności młodzież szkół powszechnych, średnich, zawodowych i wyższych, wszystkie organizacje młodzieżowe, oraz administratorzy i dozorczy domowi.

Za złom dostarczony z Akcji Społecznej do placówek terenowych Centrali Złomu, wydaje składnik pokwitowania z odebraną ilością i plac ceny ustalone przez Centralę Złomu.

W transporcie złomu zebranego z Akcji Społecznej do składników winny dopomóc wszystkie fabryki, zakłady pracy, Spółdzielnie Zarządy Przemysłu, Spółdzielnie „Spolem”, oraz wszystkie jednostki posiadające środki transportowe na podstawie zleceń udzielonych im przez władze nadrzędne.

Niech nikogo nie zabraknie w tym szlachetnym współzawodnictwie o pierwszeństwo w wynikach, przez co przysłużymy się krajowi i przyspieszymy jego odbudowę.

Kartki odzieżowe na rok 1947/48

Wydział Aprowizacji Z. M. przystępuje do wydawania kartek odzieżowych na rok 1947/48. Kartki te będą ważne od 1 lipca 1947 do 30 czerwca 1948. Podobnie jak zeszłoroczne posiadać będą 42 pkt. na wełnę, 30 pkt. na obuwie i 102 pkt. na wyroby dziewiarskie.

Kartki wydawane będą przy odbiorze kart żywnościowych na lipiec br. Wydawać się je będzie na podstawie wykazów składanych przez zakłady pracy.

Jak już donosiliśmy, Spółdzielnia Spożywców i firma Bata przystąpiły do wydawania towarów dziewiarskich na IV kwartał. Należy zaznaczyć, że szereg osób dotychczas nie pobrało jeszcze materiałów wełnianych, których wydawanie rozpoczęło się w roku ub.

Publiczność wrocławska znów zaatakowała sklepy rozdzielcze, w obawie, że później nie otrzyma należnych jej przydziałów. Obecnie obserwujemy ten sam obraz, który widzimy przy wydawaniu materiałów wełnianych.

Ludność nie stosuje się zupełnie do wyznaczonych terminów sprzedaży, zapominając, że sprzedaż będzie trwała przez 4 miesiące i każdy otrzyma należny mu przydział. Sklepy rozdzielcze obsługują przeciętnie ponad 1000 osób dziennie.

Nadmienić należy, że przy zakupie musi się przedstawić zaświadczenie wystawione przez miejsce pracy, że dany pracownik korzystał z kart żywnościowych w IV kwartał ub. r.



PIosenki Czytelnika
Muzyka: Fr. Leszczyńska
I nagle żal. — tekst A Nowicki
Marsz robotniczej Łodzi — tekst: H. Rostworowski
Nigdzie nie jest tak dobrze, jak w niebie...
tekst: K. I. Gałczyński
Warszawa — tekst: H. Rostworowski
Cena egz. 70.— zł.

Przedają księgarnie K 1522

Zaangażujemy DOSWIADCZONEGO TECHNIKA budowlanego lub masowych robót ziemnych

NA KIEROWNIKA punktu rozbiórki węgla o zaludnieniu 300 ludzi (rozbiórka, transport lokomotywami, ładowanie na wagony cegły).
2) TECHNIKA do zorganizowania i prowadzenia wybiórki drzewa z budynków zniszczonych.
3) SAMODZIELNEGO MAGAZYNIERA dla materiałów rozbiórkowych i ekspedycji.
ZGŁOSZENIA: Państwowe Przedsiębiorstwo Rozbiórki i Gospodarki Materiałami Rozbiórkowymi, Wrocław, Mikołaja 71. 4962

OGŁOSZENIA DROBNE

HANDLOWE

MASZYNY do szycia „Singer”, wagę automatyczną 10 kg i samochód osobowy Opel sprzedam. Zgłoszenia pod „P 4”. 4919

SKLEP rzeźniczy, chłodnia, warsztat i mieszkanie odstąpię za zwrot kosztów remontu. Zgłoszenia do „Słowa Polskiego” pod nr. „4951”. 4951

MOTOCYKL dwusvetka NSU do sprzedania w dobrym stanie Wrocław ul. Trzebnicka 15 m. 1 w podwórzu. 4899

NOWE polskie płyty gramofonowe, ceny hurtowe, poleca Odeon, Poznań, Prusa 17. K 1469

FILATELISTOM cenniki wysyła „Kosmos” Sosnowiec, Zymierskiego 24 — Kupujemy zbiory. K 1690

KUPIĘ w dobrym stanie lady z puszkami na lody z elektryczną chłodnią, oraz maszynkę do robienia lodów 20 ltr. Oferty „Słowo Polskie” pod „Lody”. 4944

DOM ROLNICZO-HANDLOWY JASDOŃCZYK & MANTHEY

POZNAŃ, ul. Asnyka 7 (róg Sienkiewicza)

Członek Zrzeszenia Kupców Zbożowych R.P.

Telefony: 40-69, 99-53, 99-57

Skrót telegraficzny: „Centroplon”

Zakup i sprzedaż

wszelkich zbóż, mąki żytniej i pszennej, kaszy jęczmiennej, otrąb, pasz treściwych, słomy i siana prasowanego, nasion olejnych i innych, grochów »Wiktorii« i »Folgera«, ziemniaków. K 1729

Komisja Likwidacyjna przedsiębiorstwa C. Lorenz-Heliowatt

Fabryka Aparatów Elektrycznych pod Zarz. Państw. w RANKOWIE (pow. Kłodzko)

zawiadania

o likwidacji tegoż przedsiębiorstwa

Wszyscy wierzyciele winni zgłosić swe wierzycielności w terminie do dnia 15 czerwca 1947 r. Siedziba Komisji Likwidacyjnej mieści się przy Państwowym Wytwórni Urządzeń Teletechnicznych ZABKOWICE ŚL. UL. POLNA nr. 3.

C. LORENZ — HELIOWATT
Fabr. Ap. Elektrycznych
pod Zarząd Państwowym
w Rankowie w Likwidacji

4904

Ubezpieczalnia Społeczna we Wrocławiu

ul. Krupnicza 2

ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na wykonanie robót remontowo-budowlanych gmachu przy ul. Dobrzyńskiej 21/23. Przetarg obejmuje roboty:

1. budowlane,
2. instalacji elektrycznych,
3. remont dźwigów elektrycznych,
4. instalacji telefonów i zegarów elektr.,
5. instalacji urządzeń przeciwpożarowych, centralnego ogrzewania, wodociągowych i kanalizacyjnych.

Oferty oddzielne na każdy rodzaj robót składać należy do dnia 16 czerwca 1947 r. w sekretariacie Komisarza Organizacyjnego U. S. we Wrocławiu, ul. Krupnicza 2, III ptr. w godzinach od 10—12-tej w zalakowanych kopertach z napisem: „Oferta na remont gmachu przy ul. Dobrzyńskiej 21/23”. Tam też można nabyć za opłatą podkładki do ofert (ślepe kosztorysy) i zapoznać się bliżej z warunkami przetargowymi. Do oferty musi być dołączony dowód złożenia wadium w wysokości 1% sumy ofertowej. Wadium należy wpłacić na rachunek Ubezpieczalni Społecznej Nr 87 w Banku Gospodarstwa Krajowego we Wrocławiu.

Komisyjne otwarcie ofert odbędzie się dnia 16 czerwca 1947 r. o godzinie 12-tej przy ul. Krupniczej 2 w lokalu wyżej podanym. Oferta wiąże oferenta do dnia 30 czerwca 1947 r.

Ubezpieczalnia Społeczna zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferentów bez względu na wysokość ofert ewent. zlecenia tylko części oferowanych robót lub unie ważnienia przetargu bez obowiązku podania przyczyn i ponoszenia jakichkolwiek z tego tytułu odszkodowań. K-1722

Lista dyżurów lekarzy Ubezpieczalni Społecznej

na miesiąc czerwiec 1947 r.

8.VI.1947 r.

Lekarze domowi

- Obw. I. dr. Śliwicki Jerzy ul. Ogrodowa 97 I p.
" II. " Jaworska Halina ul. Michałowskiego 24
" III. " Stankiewicz Irena ul. Borelowskiego 9
" IV. " Kwapiński Jerzy ul. Bona Zelenieckiego 22/24.

Lekarz specjalista ginekologii i położnictwa

Dr. Sygnatowicz Bronisław ul. Krasieńskiego 42.

K 1608

Lekarz Naczelny
Ubezpieczalni Społecznej
Dr. J. Kosiński

Wojewódzka Dyrekcja Przemysłu Miejscowego we Wrocławiu zatrudni:

mistrzów stolarskich, stolarzy, brakarzy branży drzewnej, buchalterów, inspektorów branży drzewnej.

WARUNKI DO OMÓWIENIA. Zgłoszenia wraz z odpisami świadectw kwalifikacyjnych przyjmuje Oddział Personalny Dyrekcji — Wrocław, ul. Hercena 7. 4902

MASZYNY do pisanja w dobrym stanie sprzedam. Wiadomość: ul. Elizy Orzeszkowej Nr. 40, III p. m. 13, oglądać można między godz. 2 — 4. 4919

HURTOWNIA Tadeusz Falkowski & S-ka, Kalisz, Kanonicka 4, tel. 14 — Śl. Towary tekstylne, galanteria, zabawki, dewocjonalia, kosmetyka, artykuły mydlarskie. Prowincja za zaliczeniem. Prosimy P.T. Wytwórców o nawiązanie kontaktu handlowego. K-1427

WOSKI, odpadki od świec zamienia na świece, kupuje, olejkę i tłuszcz kupuje: Krotoszyńska Fabryka Wyróbów Wosk. — Krotoszyn, Sienkiewicza 2a. K-1441

KSIĄŻKI dla szkół i bibliotek nowe i używane — antykwariat naukowy — nuty — poleca: Księgarnia Michał Bokajło Wrocław, ul. Szewska 8 obok Rynku. K 1684

AGAR — agar kupujemy stale „Lechia”, Warszawa, Jakubowska 18. K-1655

ZGUBY — UNIEWAŻNIENIA

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę rejestracyjną z RKU wydaną w Wołowie i legitymację traktorzystów na nazwisko Mulawa Bolesław, Lipnica. 4864

UNIEWAŻNIAM skradzioną książeczkę wojskową, podziękowanie za waleczność przez Marsz. Stalina i Marsz. Rola - Zymierskiego na nazwisko Pinkowski Stefan, Łagiewniki, oraz dowód tożsamości konia. 4871

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę ewakuacyjną na nazwisko Wróblewski Józef z Głębowice. 4874

UNIEWAŻNIAM skradziony dowód osobisty z fotografią, kartę RKU, zaświadczenie pracy z Niemiec, poświadczanie kupna roweru na nazwisko Sołtyski Józef, Dąbrowa Dolna. 4875

UNIEWAŻNIAM skradziony dowód osobisty, metrykę ślubu na nazwisko Pak Piotr gm. Ścinawa. 4876

UNIEWAŻNIAM zgubione w dniu 3.6.1947 r.: książeczkę wojskową wydaną przez 3 p. p. Leg. Jarosław, zaświadczenie rejestracji wojskowej wydane przez RKU Tarnów, zaświadczenie demobilizacyjne z dnia 31.12.1945 r. wydane przez RKU Tarnów na nazwisko Kiszakiewicz Roman. 4901

UNIEWAŻNIAM kartę rozpoznawczą, dowód kolejowy, bilet okresowy, legitymację PPS, odcinek zameldowania Matusik Tadeusz, Świdnica, Strzebińska nr. 15. 4947

UNIEWAŻNIAM skradzioną kartę ewakuacyjną, książkę wojskową, nazwisko Drajwa Paweł, zamieszkały Dłolowo 12 pow. Świdnica. 4948

UNIEWAŻNIAM zgubiony dyplom miśtrowski na nazwisko Mahaczka Kacjan. 4965

UNIEWAŻNIAM zgubiony dowód osobisty, kartę rowerową nr. 15100 na nazwisko Rasztar Paulina, ul. Zawiszy Czarnego 6, Kłodzko. 4966

UNIEWAŻNIAM zgubioną kennkartę oraz inne dokumenty na nazwisko Chudy Władysław. 4967

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę RKU Kłodzko, kennkartę na nazwisko Jabłoński Witold. 4968

POSAD POSZUKUJĄ

REGA maszynistka ze znajomością buchalterii i pracy biurowej poszukuje je pracy. Zgłoszenia do Redakcji pod 4825.

SILA biurowa obeznana w księgowości, maszynopiśmie, korespondencji, długoletnia praktyka w przedsiębiorstwie przemysłowym łódzkim poszukuje je posady. Łaskawe oferty pod „19”. 4932

Robotników do rozbiórki murów i ładowania cegły

przyjmujemy 4851

Państwowe Przedsiębiorstwo Rozbiórki Wrocław, Braniborska 56

STUDENTKA - buchalterka poszukuje posady od zaraz, kierować pod „Studentka”. 4952

BUCHALTER - organizator b. dyrektor administr. - handlowy, wieloletnia praktyka, organizuje księgowość wg. planu kont, sporządza, sprawdza bilanse; obejmie nadzór, przyjmie stanowisko na dobrych warunkach. Oferty Wuborg, Wrocław, Winc. Pola 44, parter. 4930

WOLNE POSADY

POTRZEBNA ekspedientka z praktyką w branży galanterijnej. Wiadomość: Wrocław ul. Szczytnicka 46 sklep zabawek. 4934

POTRZEBNA zdolna fryzjerka z manicure od zaraz, Stalina 182. 4925

PRZYJMĘ fryzjerkę i fryzjera Wrocław — Opolska 33. 4938

EKSPEDIENTKA do składu papieru może się natychmiast zgłosić. Zgł. kierować do Redakcji „Słowa Polskiego” pod nr. 4955. 4955

LOKALE

POKÓJ umeblowany w okolicy Rynku poszukiwany. Oferty pod „Dyrektor”. 4896

SZTANDARY

paramenta
kościelne wykonuje w własnych pracowniach jedyna fachowa na mieście znana od lat firma:
KEDZIERSKA
Poznań - Górczyn
ul. Zgoda 20 dojazd tramwajem 4 i 5
Nagroźona na P. W. K. Telefon 64-63
Osobny dział napraw paramentów
Polecam przybory do ornatów

Suknie eleganckie od zł 2500

Sukienki, ubranka dziecięce duży wybór, CENY REKLAMOWE

poleca **Ewelina** poleca ul. Marsz. Stalina 181 4946

ZAMIENIĘ 2 pokoje, nyzka, kuchnia na mniejsze lub podobne w okolicy kina „Słask”, Kluczborska 21/13. 4836

ZAMIENIĘ mieszkanie 4 pokojowe, luksusowe w centrum Łodzi na willę lub odpowiednio mieszkanie we Wrocławiu. Zgłoszenia pod „Łódź” do Redakcji „Słowa Polskiego”. 4846

ZAMIENIĘ mieszkanie 3 pokojowe — Łódź, ul. Piotrkowska na 4 — 5 pokojowe w Jeleniej Górze. Pilne. Oferty kierować Kulesza, Łódź, Piotrkowska nr. 82. K-1657

ZAMIENIĘ natychmiast 3 pokojowe mieszkanie w śródmieściu na takie same lub większe na Sępólnie. Wiadomość: „Elektra” 7-ma — Łokietka 4. 4900

POSZUKUJĘ 3 — 4 pokojowe mieszkanie komfortowe z meblami lub bez za zwrotu wszelkich kosztów. Zgłoszenia Włodkowicza 11/1 — Lindenbaum. 4906

CZTEROPOKOJOWE mieszkanie częściowo wyremontowane do odstąpienia Dubois 6 — 9 od 18 — 19. 4950

POSZUKIWANIA RODZIN

PANA CZESŁAWA MAJEWSKIEGO z Piaseczna — obecnie zam. Wrocław proszę bardzo o skomunikowanie się Sępólno R. T. 4900

ROZNE

TRANSPORTY — EKSPEDYCJA KOLEJOWA — KONWOJE — MAGAZYNY — szybko — solidnie — „TRANSDAL” — Świdnica 10. K 1556

CHCESZ mieć zegarek dobrze naprawiony i z gwarancją? Zwróć się do pracowni zegarmistrzowskiej: Jana Daniluka, Wrocław, ul. Traugutta 91. 4824

„PATRIA” — Rynek 22. — Poleca znać ze swej jakości LODY i wyroby cukiernicze. Ceny niskie. Hurt — detal. K 1733

WYKONUJĘ wszelkie remonty budowlane jak mieszkań, sklepów itp. — Przedsiębiorstwo Robót Budowlanych A. Błachowski, Wrocław, ul. Nowowiejska 52. 4953

PRZEWOZY towarów w mieście i za miejscowe przeprowadza Biuro Przewozowe, Świdnicka 27. Tel. 32-85. 4943

OGŁOSZENIA

do „Słowa Polskiego” i wszystkich innych czasopism w Polsce przyjmuje: Dział Ogłoszeń Słowa Polskiego” - Centrala: Wrocław, ul. Krupnicza 13, (1-sze ptr), tel. 27-54 codziennie z wyjątkiem świąt od godz. 8-16-tej. Oddziały: Legnica: Grodzka 3/4 tel. 19, Jelenia Góra: ul. Kolejowa 18, tel. 21.00, Wałbrzych, ul. Stowackiego 15, tel. 10-98 Kłodzko: Rynek, Bolesława Chrobrego 2, Żagań: Rynek 35 Księgarnia Wł. Muszyńskiego, Kamienna Góra: Księgarnia koła „Czytelnik” Świdnica: Biuro ogłoszeń Rynek 34. Księgarnia „Czytelnik”, Rynek 43, Wołów: Księgarnia koła „Czytelnik”, Złoty Torzyca: Pow. Oddz. Inf. i Prop. Dzierżoniów: Pow. Oddz. Inf. i Prop. i Księgarnia „Czytelnik” Brzeg: Księgarnia M. Wais.